

## Sytuacja Polaków na europejskich rynkach pracy

Z dniem 1 stycznia 2011 roku swoje rynki pracy dla nowych państw Unii Europejskiej (UE) otworzą Niemcy i Austria. Od 7 lat polscy obywatele mogą bez żadnych przeszkód pracować w Wielkiej Brytanii, Szwecji i Irlandii. Z biegiem czasu swoje rynki pracy na obywateli państw nowej unii otwierały inne państwa starej *piętnastki*. Postanowienia traktatu o UE gwarantują wszystkim obywatelom UE: *swobodę poruszania się w celu wykonywania pracy; równość w traktowaniu wolnych zawodów i działalności gospodarczej; równe prawa w kwestii naboru na dane stanowisko, wynagrodzenia, prawa do urlopu; prawo do ubiegania się o świadczenia socjalne, ubezpieczenia emerytalne.*

Zarówno w Polsce jak i za granicą istniały obawy co do migracji ludności ze wschodnich państw UE do państw zachodnich. Państwa zachodnie obawiały się konkurencyjności ze strony tańszej siły roboczej, drastycznego zwiększenia liczby bezrobotnych, a także nasileniu obcych wpływów na kulturę i obyczaje. Obywatele państw wstępujących do UE w 2004 i 2006 roku upatrywały w tym szansę na przysłowiowe *lepsz jutro*. Status materialnych wielu rodzin miał zmienić się na lepsze, a Europa miała przekonać się o pracowitości i sumienności polskiego pracownika. Obalone miały zostać mity o Polaku – złodzieju, Polaku – pijaku, Polaku – awanturniku.

Dziś z perspektywy obecności 6 lat Polski w UE możemy powiedzieć, że obawy Francji, Szwecji czy Hiszpanii sprawdziły się w minimalnym stopniu, a największym przegranym otwartego rynku pracy jest m.in. Polska. Dlaczego?

Po pierwsze niektóre zachodnie państwa wprowadziły limity ilościowe, a także jakościowe dotyczące przyjmowania obywateli na swój rynek pracy. Dobrze obrazującym to przykładem jest m.in. Holandia, która wyznaczyła limit przyjmowanej ludności na poziomie 20 tys., ograniczając się do 12 wybranych zawodów. Ten przykład najlepiej pokazuje, że jesteśmy darmowym spichlerzem siły roboczej, a nie partnerem.

Liga Polskich Rodzin (LPR) jako partia polityczna wychodząca od takich wartości jak tradycja, ojczyzna, rodzina czy patriotyzm jest przekonana, iż obecnie rządzący nie poradzili sobie w sposób należyty z masowym zjawiskiem (w sumie około pół miliona obywateli Rzeczypospolitej Polskiej) jakim jest migracja zarobkowa, a ponadto w większości przypadków stała do krajów zachodnich.

To również zły stan polskiej gospodarki, zawilość prawa wewnętrznego, a także biurokracja zmusiły tak liczną grupę Polaków do życia na emigracji. Efektem tego są niskie zarobki, które są najistotniejszym powodem emigracji.

Jak wynika z raportów Polska jest na szarym końcu spośród państw UE jeśli chodzi o jak najbardziej przejrzysty i szybki proces zakładania działalności gospodarczej. Zły stan polskiej infrastruktury i wysokie obciążenia wobec państwa odstraszały inwestorów do lokowania kapitału nad Wisłą. Jak to jest, że nasza tania siła robocza wyjeżdża do pracy na zachód, kiedy równie dobrze można by zorganizować te miejsca pracy w Polsce? Wystarczyło by tylko parę zmian.

LPR teraz pyta się oficjalnie Platformy Obywatelskiej (PO) o wynik działań PO – wskiej komisji parlamentarnej *Przyjazne Państwo*, która miała być najprężniej i najefektywniej działającą, skutecznie eliminującą zawile procedury administracyjne. PO gwarantowała sukces na tej płaszczyźnie, a zmiany są minimalne.

To wszystko wpływa na zjawisko, które czyni polaków jednym z najdłużej pracujących, ale najmniej efektywnych narodów. Nie jest to wina czynnika ludzkiego, ale tego na który składa się jego otoczenie i narzędzia pracy. Dodatkową przyczyną jest brak motywacji i wysoki poziom biurokratyzacji, wymagany od pracodawców, a wynikający z polskiego prawa.

LPR forsuje ustawę, która pozwalałaby wykorzystać czas pracy, który nie wpłynąłby na szkodę zakładu pracy na zwiększenie motywacji. Takie rozwiązania sprawdzają się bez zarzutu w takich korporacjach jak Google, czy Toyota, notabene jedne z najbardziej dochodowych przedsiębiorstw na świecie.

Proponujemy też wyznaczenie stałej wartości polskiego PKB (od 10 do 20%) przeznaczanej na inwestycje. Ponadto dodatkowo 1% z wpływów od opodatkowania przedsiębiorstw pragniemy przeznaczyć na rozwój technologiczny i naukowy.

Przejdźmy też do innego aspektu jakim są milionowe straty pieniężne i społeczne, spowodowane wyjazdami wykwalifikowanych pracowników. Wszyscy pamiętamy szwedzkie ogłoszenia pracy skierowane do pracowników polskiej służby zdrowia. Na skutek m.in. tej akcji z Polski wyjechały wykwalifikowane pielęgniarki i lekarze różnych specjalności.

Skutkiem było m.in. słabe wynagradzanie tego działu budżetówki, atrakcyjniejsze zarobki za granicą, a także lepsze warunki pracy. Jaki jest efekt? Straty budżetowe, bowiem za wykształcenie tych ludzi zapłaciło państwo polskie (wykształcenie jednego lekarza to nawet około 200 tys. polskich złotych!), a m.in. Szwedzi i Brytyjczycy otrzymali całkiem za darmo wykwalifikowanych pracowników (ten aspekt tyczy się każdego wykształconego obywatela

polskiego pracującego na stałe za granicą). Innymi widocznymi konsekwencjami jest brak kadry w służbie zdrowia, kilometrowe kolejki do specjalistów.

Niepokojącym zjawiskiem jest dość duże bezrobocie, szczególnie wśród młodych. Mimo odpływu niemalże pół miliona obywateli wskaźnik stopy bezrobocia nie drgnął.

Program *pierwsza praca* skierowany do absolwentów szkół wyższych i zawodowych nie przyniósł oczekiwanego efektu, bo w naszym kraju w złą stronę został skierowany kierunek ścieżki edukacyjnej młodych. Po pierwsze w Polsce około 80% młodzieży uczęszcza do szkół średnich, a tylko 20% do szkół profilowanych, które po ich ukończeniu dają możliwość natychmiastowego podjęcia pracy. Reforma szkolnictwa zniszczyła bardzo dobre szkoły zawodowe i technika profilowane. Dla przykładu w krajach zachodnich ta proporcja jest zupełnie odwrotna, przez co jakość kształcenia jest efektywna i jakościowo na bardzo wysokim poziomie.

Mimo, że ilość osób z wyższym wykształceniem rośnie, to jakość absolwentów polskich uczelni wyższych pozostawia wiele do życzenia. Jest także widoczny brak inżynierów i absolwentów kierunków ścisłych.

Toteż LPR chce wprowadzić atrakcyjne programy mające ułatwić wstępowanie młodych roczników na rynek pracy, przede wszystkim poprawiając jakość ich wiedzy poprzez reformę systemu szkolnictwa, także wyższego oraz przez ustalenie preferencyjnych stawek opodatkowania zatrudniających *kwiat polskiej młodzieży*. Jako partia będziemy forsować działania propagujące samodzielną działalność na rynku przez absolwentów szkół. Naszym oponentom mówimy, iż państwo tylko w początkowym etapie poniesie koszty wprowadzając te zmiany, jednak- jak wykazujemy- będzie to długofalowa inwestycja, która z pewnością się zwróci, a co więcej w przyszłości będzie to grupa stanowiąca o sile kraju.

Innym czynnikiem jest obniżenie się wpływu z podatków, które na mocy umów obecnie płacone są w kraju obecnego miejsca zamieszkania. Polacy pracujący za granicą przyczyniają się do powiększania kapitałów mocarstw i ich imperialistycznej polityki. Są to miliardy złotych mogących pozytywnie wpłynąć na rozwój polskiej gospodarki i poprawę życia milionów obywateli.

LPR nie pozwala na tak nieprzemyślane zmniejszanie skarbu państwa, na skutek nieumiejętnie prowadzonej polityki gospodarczej i wewnętrznej państwa. Nasza partia jak już wcześniej wspominaliśmy, będzie forsować reformy mające na celu zastopowanie fali migracji. Jak widać może to rozwiązać wiele ekonomicznych, a także społecznych problemów o czym za chwilę.

W kraju natężają się zjawiska patologiczne takie jak: eurosieroty, samotność i rozdzielanie setek rodzin. LPR, dla której rodzina jest istotną wartością, nie może znieść szczególnie tych skutków otwartego rynku pracy.

Silna rodzina jest podstawą silnej ojczyzny, którą LPR chce zbudować. Silna ojczyzna to trzymająca się razem, żyjąca w otoczeniu *swoich, równych*, dbająca i kultywująca polską tradycję i język. Jest to także wspólnota pracująca na swoim i w interesie wielkiej rodziny jaką są Polacy. To wszystko, by przede wszystkim nam żyło się lepiej.

Całkowitą inną sprawą są wyjazdy okresowe i wymiany. Nie możemy zakazać młodym poszerzania swoich horyzontów i możliwości w ramach wymian studenckich czy stażów. Bogate o nowe doświadczenia grupy młodych obywateli są siłą Polski.

Nie możemy jednak zapomnieć o wszczepianiu młodym patriotyzmu i szacunku do ojczyzny, która dała im przecież wszystko. To musi być podstawa, inaczej będziemy mieli do czynienia z masowym odpływem absolwentów polskich szkół, którzy przeświadczeniem braku zobowiązań i nadzieją na lepszy byt za granicą bez wahań decydują się na wyjazd.

Zjawisko globalizacji i unifikującego się świata musi zostać przeciwstawione innemu zjawisku, a mianowicie patriotyzmowi. Bo tradycja, historia oraz polskie zwyczaje i obyczaje to podstawa silnej ojczyzny, a także emocjonalnego przywiązania Polaków do ziemi. Młody Polak mając w perspektywie wyjazd zagraniczny musi wiedzieć, że przecież tu jest mój dom, moja rodzina, tu chcę założyć rodzinę.

LPR reformując m.in. program nauczania chce zmienić przeświadczenie młodych obywateli o braku perspektyw i zobowiązań w kraju, w którym się wychowują.

Już nie długo na skutek polityki migracyjnej czeka nas stopniowe zmniejszanie się narodu, a także starzenie się polskiego społeczeństwa w dość nienaturalny sposób. Odpływ młodych jeśli nie zostanie zahamowany, będzie znacznie nie proporcjonalnie większy niż w przypadku ludzi w wieku emerytalnym, którzy praktycznie nie emigrują poza granicę RP.

Pytanie nasuwa się samo: jeśli z podatków emerytów młodzi zdobywali wykształcenie, to z czyich podatków emeryci będą mieli wypłacane należne im świadczenia? Grozi nam załamanie systemu emerytalnego.

Szczególnie odpływ kobiet, z punktu demograficznego jest istotną przyczyną zmniejszenia urodzeń. LPR, która stała za reformą wprowadzającą tzw. *becikowe* ma w planach kolejne reformy mające ułatwić młodym małżeństwom, a szczególnie matkom powiększanie rodzin o kolejnych obywateli, a także uczynienie mieszkania w Polsce bardziej opłacalnym. Polacy jak inne narody chcą żyć godnie, my także chcemy aby w Polsce można było żyć godziwie.

Tutaj chcemy zaproponować założenia naszego programu o tworzenie nowych miejsc pracy, udzielaniu preferencyjnych kredytów młodym małżeństwom na swoje pierwsze mieszkanie oraz program doskonalenia zawodowego, by stopa życiowa rosła w miarę potrzeb powiększającej się rodziny.

Wedle naszego programu: Źródłem radykalnego ożywienia gospodarczego, nowych inwestycji, likwidacji bezrobocia i tworzenia milionowych miejsc pracy jest tylko praca, wiedza i kapitał. Polaków można i da się przekonać aby swoje plany wiązali z ojczyzną. Rządzący muszą tylko uczynić państwo nastawionym bardziej przyszłościowo i perspektywicznie, co oznacza atrakcyjniej przede wszystkim dla młodych. Zaproponowane przez nas reformy stanowczo się do tego przyczynią. To Polska będzie atrakcyjnym rynkiem dla innych, a nie polska siła robocza będzie atrakcyjna dla innych rynków.